

# Kazik, Pitbull

Życie i swój czas marnujesz  
Gdy tak bez celu się tu snujesz  
Ja, ja od tej chwili będę z Tobą  
Czy to Ci się, czy nie podoba

Pitbull, Pitbull król  
Pitbull, Pitbull pan  
Posprzątam cały ten syf i chłam  
Kiedy trzeba potrafię zadać ból

Już wiem, że trzeba Ci opieki  
I to opieki już na wieki  
A jeśli krew się kiedy poleje  
Niech się co chce nie dzieje

Pitbull Cię ochroni mój okruszku mały  
Nie da cię ukrzywdzić, strącić Cię ze skały  
Pitbull Cię obroni, Ty kruszynko moja  
Nic Ci się nie stanie, gdy przy Tobie stoję

Nie będziesz wzywać na daremno, nie, nie, nie, nie, nie!  
Mnie i tych co są ze mną, o nie, o nie, o nie!  
Co złe to się nie powtórzy, nie powtórzy  
Zostanę z Tobą na dłużej

Pitbull Cię ochroni mój okruszku mały  
Nie da Cię ukrzywdzić, strącić Cię ze skały  
Pitbull Cię obroni, Ty kruszynko moja  
Nic Ci się nie stanie, gdy przy Tobie stoję

Pitbull ściska mocno swoimi zębami  
Ja osłonić mogę tylko ramionami  
Pitbull Cię obroni mój obrazku święty  
Dzień, gdy Cię ujrzałem nie będzie przeklęty!

Pitbull cię ochroni mój okruszku mały  
Nie da Ci zapomnieć tego, co się stało  
Pitbull Cię ochroni mój obrazku święty  
Dzień, gdy Cię ujrzałem, ujrzałem wyklęty

Pitbull cię ochroni mój okruszku mały  
Nie da ci zapomnieć tego co się stało  
Pitbull ściska mocno swoimi zębami  
Ja osłonić mogę tylko ramionami

Pitbull Cię ochroni  
Pitbull Cię ochroni